

Sygn. akt VIII Ga 175/14

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Elżbieta Kala

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2014 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: **M. O., R. P. (1)**

przeciwko: **S. G.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 26 marca 2014 r. sygn. akt VIII GC 1426/13 upr

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 3.542, 40 zł (trzy tysiące pięćset czterdzieści dwa złote i czterdzieści groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 717 zł (siedemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 400 zł (czteryście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

**Sygn. akt VIII Ga 175/14**

## UZASADNIENIE

Powodowie - M. O. i R. P. (2), prowadzący działalność gospodarczą jako wspólnicy spółki cywilnej pod nazwą (...) domagali się zasądzenia od pozwanego - S. G., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) S. G. w B. kwoty 3.542, 40 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu podali, iż w ramach prowadzonych działalności strony zawarły w dniu 15 października 2010 r. umowę na dostawę i montaż urządzeń. W dniu 24 listopada 2010 r. doszło do odbioru 5 bram segmentowych o numerach fabrycznych (...) - (...) oraz 2 bram segmentowych o numerze fabrycznym (...). Należność za te bramy została uregulowana przez pozwanego. Prace wykonane przez powodów objęte były 12-miesięczną gwarancją, w czasie trwania której pozwany nie zgłaszał żadnych wad ani usterek. Dalej powodowie podnieśli, iż po zakończeniu okresu gwarancji pozwany zgłosił im konieczność dokonania przeróbek zamontowanych bram. Według powodów było to osobne zlecenie, po wykonaniu którego wystawili pozwanemu fakturę VAT nr (...) z dnia 10 kwietnia 2012 r., w

której termin płatności określono na dzień 17 kwietnia 2012 r. Pozwany nie uregulował tej faktury. W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty zarzucił, że została ona wystawiona bezpodstawnie, gdyż wymienione w niej usługi miały zostać wykonane nieodpłatnie w ramach reklamacji w związku z rzekomo wadliwie wykonanymi, nie spełniającymi wymogów technicznych, bramami. Pomimo wymiany dalszych pism, strony nie doszły do porozumienia, co skutkowało złożeniem przez powodów przedmiotowego pozwu.

Nakazem zapłaty z dnia 29 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach procesu (sygn. akt VIII GNc 4516/13).

W sprzeciwie pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w całości i wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu potwierdził fakt zawarcia z powodami w dniu 15 października 2010 r. umowy na dostawę i montaż bram segmentowych do hali produkcyjnej w K. oraz fakt wykonania umowy przez powodów. Przyznał, że odbiór przedmiotu umowy nastąpił 24 listopada 2010 r., a ze strony pozwanego uczestniczył w nim pracownik Z. S.. Pozwany potwierdził również fakt wykonania przez powodów prac stwierdzonych protokołem z dnia 30 marca 2012 r. Dalej pozwany wywodził, że w wyniku kontroli przeprowadzonej przez Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej w B. okazało się, że budynek magazynowo - produkcyjny w K. nie spełnia wymogów przeciwpożarowych w zakresie wyjść ewakuacyjnych. Wymagalne minimum to dwa wyjścia z drzwiami otwieranymi na zewnątrz o szerokości co najmniej 90 cm, tymczasem drzwi wykonane przez powodów miały szerokość 85 cm - pomimo że w załączniku nr 1 do umowy uzgodniono wymiar przejść na 90 cm. Opinia z tej kontroli była konieczna do uzyskania przez pozwanego pozwolenia na użytkowanie tego budynku. Pozwany argumentował, że powodowie wykonali przedmiot umowy niezgodnie z treścią umowy, w związku z czym pozwany zwrócił się do nich o wykonanie przeróbek. Pozwany podkreślił, że poprosił powodów o dokonanie zmian drzwi jedynie w dwóch z pięciu bram, podczas gdy wadliwie wykonane były wszystkie. W ocenie pozwanego powodowie wykonali wspomniane przeróbki w ramach reklamacji z uwagi na wadliwe wykonanie przedmiotu umowy z dnia 15 października 2010 r., za którą wynagrodzenie pozwany uregulował w całości. W tej sytuacji sporna faktura VAT została wystawiona bezpodstawnie, a powodowie nie mogą żądać wskazanego w nich wynagrodzenia za wykonane prace. Pozwany podniósł też, że gdyby powodowie nie wykonali prac naprawczych, wówczas zleciłby ich wykonanie innemu podmiotowi, a kosztami tego wykonania obciążylby powodów na podstawie art. 471 k.c.

Powodowie podtrzymali swoje stanowisko w piśmie procesowym z dnia 29 listopada 2013r.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2014 r., sygn. akt VIII GC 1426/13 Sąd Rejonowy w Bydgoszczy oddalił powództwo oraz zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 617, 00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd oparł ustalenia faktyczne przede wszystkim na dokumentach prywatnych przedstawionych przez strony, które nie kwestionowały ich autentyczności ani prawdziwości. Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanego S. G. (k. 137-138 akt) oraz powoda R. P. (1) (k. 135-136 akt) w zakresie, w jakim wzajemnie się pokrywają i uzupełniają, a więc przede wszystkim odnośnie faktu wykonania umowy z 15 października 2010 r. oraz faktu wykonania w 2012 roku przeróbek drzwi w dwóch bramach z uwagi na nie spełnianie przez nie wymogów przeciwpożarowych i sposobu wykonania tej naprawy (wymiana furtek już zamontowanych na szersze, po uprzednim poszerzeniu otworów). W ocenie Sądu Rejonowego, nieuzasadnione okazały się zeznania powoda odnośnie telefonicznych ustaleń z pozwanym dotyczących odpłatności za wykonane przeróbki, gdyż nie zostały poparte innymi dowodami (np. pisemne zlecenie), a pozwany stanowczo im zaprzeczył. Sąd I instancji ocenił jako wiarygodne zeznania świadka Z. S. (k. 90 akt) - pracownika pozwanego, który uczestniczył w odbiorach stwierdzonych protokołami: z dnia 24.11.2010 r. i z dnia 30.03.2012 r. Zeznania te nie wniosły jednak, zdaniem Sądu Rejonowego, nic do sprawy w zakresie istoty sporu. Sąd dał wiarę także zeznaniom świadków M. K. (k. 134-135 akt) i D. K. (k. 135 akt) w zakresie potwierdzonym w materiale dowodowym, to jest odnośnie faktu wykonania bram w budynku pozwanego oraz wykonania przeróbek furtek serwisowych. Mając na uwadze całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powodowie nie udowodnili zasadności roszczenia dochodzonego pozwem. Przede wszystkim nie udowodnili, że łączyła ich z pozwanym jakakolwiek umowa odnośnie wykonania prac stwierdzonych protokołem z 30 marca 2012 r. Powód R. P. (1) powoływał się na rozmowę z pozwanym, w której pozwany miał być poinformowany o ewentualnym koszcie powiększenia furtek serwisowych w dwóch bramach i miał go zaakceptować, jednak w

ocenie Sądu Rejonowego, okoliczności te nie zostały w żaden sposób udowodnione, a powoływanie się na rozmowę telefoniczną i ustne uzgodnienia nie było wystarczające wobec zaprzeczenia strony pozwanej. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał niewątpliwie, zdaniem Sądu I instancji, na powodach. Sąd Rejonowy dał w szczególności wiarę zeznaniom pozwanego, który wiarygodnie, zdaniem tego Sądu, wyjaśnił, że początkowo faktura została zatwierdzona do wypłaty, jednak potem - na mocy jego decyzji - została usunięta z dokumentacji księgowej i zwrócona wykonawcy. Pozwany zeznał, że pierwszej akceptacji zobowiązań do wysokości 5 tysięcy złotych dokonuje w jego firmie dział księgowy (dyrektor ekonomiczny), przy czym on sam podpisuje polecenia przelewu. Ponadto, również wiarygodnie, w ocenie Sądu Rejonowego, pozwany wytłumaczył, że odmówił zapłaty za zaakceptowaną wstępnie fakturę po tym, gdy zorientował się, czego ona dotyczy - a mianowicie dokonania nieodpłatnie naprawy drzwi wykonanych niezgodnie z umową z 15 października 2010 r. Sąd Rejonowy podkreślił ponadto, że pracownik pozwanego - Z. S. był uprawniony jedynie do technicznego odbioru samych prac i otrzymania faktury, a nie do zaciągania zobowiązań pieniężnych w imieniu i na rzecz pozwanego przedsiębiorcy, co potwierdzają zeznania S. G.. Pracownik ten nie miał wiedzy na temat ewentualnych uzgodnień swojego pracodawcy i wykonawcy w tym zakresie i jego podpis na dokumentach nie mógł, w ocenie Sądu Rejonowego, kreować jakichkolwiek obowiązków finansowych po stronie pozwanego. Gdyby nawet przyjąć, że prace stwierdzone protokołem z 30 marca 2012 r. były objęte odrębnym zleceniem, nie związaną z umową nr (...), to, zdaniem Sądu Rejonowego, powodowie i tak nie wykazali wysokości roszczenia o wynagrodzenie należne im z tego tytułu. Nie przedłożyli bowiem żadnego dowodu na okoliczność umówienia się z pozwanym (uzgodnienia z nim), że koszt poszerzenia dwóch furtek serwisowych wyniesie kwotę określoną w wystawionej przez nich fakturze VAT. W tym stanie rzeczy, Sąd Rejonowy na podstawie art. 627 k.c. a contrario oddalił powództwo, o kosztach procesu orzekając na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c.

Powodowie zaskarżyli wyrok Sądu Rejonowego w całości, zarzucając:

1/błąd faktyczny polegający na niezgodności ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności poprzez ustalenie, że powodowie nie wykazali, aby z pozwanym łączyła ich jakakolwiek umowa, mimo pierwotnego zaakceptowania przez pozwanego faktury VAT wystawionej przez powoda za dokonane przeróbki;

2/naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Skarżący domagali się zmiany wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, ewentualnie uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja powodów podlegała uwzględnieniu.

Skarżący trafnie zarzucił, że Sąd Rejonowy dokonał sprzecznych z materiałem dowodowym ustaleń faktycznych, a w konsekwencji na ich podstawie doszedł do nieuzasadnionych wniosków prawnych. W efekcie, zaskarżone orzeczenie, nie mogło się ostać.

W sprawie spór między stronami ogniskował się wokół tego, czy wykonane przez powodów prace stwierdzone protokołem z dnia 30 marca 2012 r., zostały wykonane w ramach odrębnego („nowego”) odpłatnego stosunku zobowiązaniowego, czy - jak chce tego pozwany - stanowiły nieodpłatne przeróbki, których konieczność przeprowadzenia wynikała z nienależytego wykonania przez powodów umowy z dnia 15 października 2010 r. (art. 471 kc).

Bezspornie, niezależnie od realizacji uprawnień z tytułu rękojmi za wady dzieła, pozwany, jako zlecający, może na zasadach ogólnych (art. 471 i nast. kc) dochodzić od wykonawcy (powodów) odszkodowania z powodu nienależytego wykonania zobowiązania. Ponadto, w sprawie niniejszej powodowie udzielili pozwanemu 12 - miesięcznej (licząc od

daty podpisania protokołu odbioru końcowego robót) gwarancji na dostarczone „urządzenia” (§ 6 ust.1 umowy z dnia 15 października 2010 r.). Niewątpliwą jednak w okolicznościach przedmiotowej sprawy kwestią była utrata przez pozwanego uprawnień zarówno z tytułu rękojmi, jak i gwarancji. Pozwany sam w sprzecznie przyznał, że w świetle umowy z dnia 15 października 2010 r. okres gwarancji upłynął dla niego w dniu 24 listopada 2011 r., stwierdzając jednocześnie, że „reklamacja nieprawidłowo wykonanych drzwi i żądanie ich poprawy nie wynikała z uprawnień z tytułu gwarancji czy rękojmi, lecz z faktu, że powodowie w sposób nienależyty (sprzeczny z umową), wykonali swoje zobowiązanie”. Odwołał się przy tym do regulacji art. 471 kc. Rzecz jednak w tym, zdaniem Sądu Okręgowego, że pozwany nie wykazał w trakcie przedmiotowego postępowania, że powodowie w sposób nienależyty (w rozumieniu art. 471 kc) wykonali swe zobowiązanie z umowy z dnia 15 października 2010 r., a w konsekwencji, że prace objęte protokołem z dnia 30 marca 2012 r. stanowiły nieodpłatne przeróbki (prace naprawcze) drzwi, w ramach umowy z dnia 15 października 2010 r., a nie - odrębne zlecenie w ramach „nowego” stosunku zobowiązaniowego.

Sąd Rejonowy prawidłowo odwołał się do regulacji art. 6 kc, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wyrażonej w art. 6 kc reguły rozkładu ciężaru dowodu nie można jednak, co najwyraźniej umknęło uwadze Sądu I instancji, rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej. Jeżeli bowiem powód wykazał wystąpienie faktów przemawiających za słusnością dochodzonego roszczenia, wówczas to pozwanego obarcza ciężar udowodnienia ekscepcji i okoliczności uzasadniających jego zdaniem oddalenie powództwa (por. wyrok SN z dnia 19 grudnia 2013 r., sygn. akt II PK 70/13).

Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadnia, w opinii Sądu Okręgowego, stanowisko, że powodowie wykazali zasadność przedmiotowego roszczenia. Pozwany nie wykazał natomiast, aby powodowie w sposób nienależyty wykonali umowę z dnia 15 października 2010 r. Wyjaśnienia wymaga przy tym, że odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy jest świadczeniem mającym naprawić szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem bądź zaniechaniem dłużnika - ma więc na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta. W przypadku roszczenia opartego na art. 471 kc zaistnieć muszą trzy przesłanki odpowiedzialności kontraktowej, określone w tym przepisie. Przesłanki te, co należy podkreślić, wystąpić muszą łącznie. Są one następujące: a) niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania), b) fakt poniesienia szkody, c) związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą. Nienależytym wykonaniem zobowiązania będzie sytuacja, gdy świadczenie zostanie wprawdzie spełnione, lecz nie będzie ono prawidłowe, gdyż odbiegało będzie w jakimś stopniu, większym lub mniejszym, od świadczenia wymaganego. Innymi słowy – z przypadkiem nienależytego wykonania zobowiązania będziemy mieli do czynienia wtedy, gdy wprawdzie świadczenie zostanie spełnione, lecz interes wierzyciela nie zostanie zaspokojony w sposób wynikający z treści zobowiązania.

W sprawie niniejszej powodowie zaferowali sądowi dowody, z których wynika, że stwierdzone protokołem z dnia 30 marca 2012 r. prace, nie stanowiły naprawy z tytułu nienależytego wykonania umowy z dnia 15 października 2010 r., lecz całkowicie odrębny stosunek zobowiązaniowy, za wynagrodzeniem. I tak, z przedłożonego przez powodów „protokołu odbioru montażu” z dnia 24 listopada 2010 r. wynika, że pozwany odebrał „dzieło” w postaci siedmiu bram, nie zgłaszając przy tym żadnych zastrzeżeń. Strony w protokole odbioru nie stwierdziły, że dzieło nie osiągnęło zakładanych w umowie parametrów. Protokół podpisał upoważniony przez pozwanego pracownik Z. S., którego upoważnienia do dokonania czynności odbioru pozwany nie kwestionował. Po odbiorze, pozwany faktycznie nie skorzystał ani z uprawnień z tytułu rękojmi za wady, ani z udzielonej mu przez powodów gwarancji, choć jak wynika z zeznań świadka Z. S., pozwany chciał skorzystać z uprawnień reklamacyjnych (k.90 akt). Przedmiotowe bramy nie były używane przez 1,5 roku. Dopiero po okresie gwarancji pozwany zwrócił się do powodów o wykonanie przeróbek w zamontowanych drzwiach w dwóch bramach. Świadek Z. S. na rozprawie w dniu 22 listopada 2013 r. zeznał, że w ogóle bram nie zmierzył i że nie jest w stanie stwierdzić, czy drzwi były za wąskie. Tymczasem w ocenie Sądu Okręgowego, niesprawdzenie szerokości otworu drzwi stanowi oczywiste zaniedbanie i okoliczność obciążającą pozwanego, jako zamawiającego. W § 3 ust. 2 umowy z dnia 15 października 2010 r. strony wyraźnie bowiem postanowiły, że „jeżeli

wykonawca wykona dodatkowe prace wynikające z błędów lub zaniedbań zamawiającego, ich kosztem zostanie obciążony zamawiający”.

Zły wymiar przejścia (85 cm zamiast 90 cm) nie stanowi ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, „wady ukrytej”. Jest to bowiem okoliczność, którą można zdiagnozować za pomocą czynności polegającej na zwykłym fizycznym pomiarze. Poza tym, z pisma powodów z dnia 29 listopada 2013 r. wynika, że pozwany był podczas podpisywania umowy informowany o tym, że elementy systemu F. (...), który dostarcza części do produkcji bram powodują, że światło w płacie bramy (patrząc od zewnątrz budynku) ma 90 cm, zaś od wewnątrz wystają przyłgi, w których są zamontowane uszczelki do drzwi, co zmniejsza ich szerokość o 5 cm (k.97 akt). Okoliczność tę potwierdził świadek D. K., podając, że „furtki miały 90 cm szerokości patrząc od zewnątrz budynku” (k.135 akt). Pozwany okoliczności tej skutecznie nie zakwestionował. W każdym razie to pozwany, w opinii Sądu Okręgowego, powinien udowodnić, że zamówione u powodów dzieło posiadało wady sprzeciwiające się wyraźnie umowie, gdyż to na nim w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu stosownie do art. 6 kc (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 października 2013 r., sygn. akt I ACa 471/13).

Ponadto, jakkolwiek sporna faktura nie stanowi sama przez się dowodu uzasadniającego twierdzenie, że zgodnym zamiarem stron było odpłatne wykonanie przeróbek drzwi, to jednak w ocenie Sądu Okręgowego, na gruncie sprawy niniejszej, Sąd Rejonowy niesłusznie odmówił jej znaczenia. Nie sposób bowiem pominąć faktu, że co do zasady faktura jest wystawiana po zawarciu umowy, a obserwacja reguł życia gospodarczego prowadzi do wniosku, że przedsiębiorcy wystawiają dokumenty rozliczeniowe zazwyczaj w sytuacji istnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego uzasadniającego jej wystawienie. W okolicznościach sprawy rozpoznawanej, w powiązaniu, co należy podkreślić, z innymi dowodami, faktura z dnia (...), stanowi, w ocenie Sądu Okręgowego, podstawę domniemania, że strony zawarły umowę o treści wskazanej w fakturze i tym samym potwierdza obowiązek zapłaty ceny w niej wskazanej. Pozwany sam przyznał, że sporna faktura została podpisana przez dyrektora ekonomicznego oraz niezależnie - księgową. Pozwany potwierdził, że kwota objęta fakturą leżała w zakresie kompetencji tych osób. Z adnotacji na fakturze, jak również z zeznań pozwanego wynika, że przeszła ona wielostopniową weryfikację. Wprawdzie pozwany podał także, że ostatecznie faktura nie została zaksięgowana, jednak zważyć należy, że termin płatności spornego rachunku upływał w dniu 17 kwietnia 2012 r., pozwany został wezwany do zapłaty pismem z dnia 2 sierpnia 2012 r., dopiero zaś w piśmie datowanym na dzień 13 sierpnia 2012 r. odmówił formalnie zapłaty żądanej kwoty, twierdząc, że jest ona bezpodstawna. Jednocześnie pozwany nie był w stanie wyjaśnić sądowi, dlaczego zwlekał z odesłaniem faktury powodom aż cztery miesiące, lakonicznie podając, że „nie zajmuje się tym”. Tymczasem powód - R. P. (1) podał, że rozmawiał z pracownikiem pozwanego - Z. S., który poinformował go, że pozwany uzależnił zapłatę spornej faktury od sprawdzenia prawidłowości przeróbek. Powód otrzymał następnie informację, że pozwany sprawdził prawidłowość przeróbek, oraz zapewnienie z działu księgowego pozwanego, że należność ze spornej faktury jest „do zapłacenia” (k.136 akt).

Wreszcie, prace objęte sporną fakturą zostały stwierdzone protokołem z dnia 30 marca 2012 r., podpisanym przez pracownika pozwanego - Z. S., który już wcześniej dokonywał odbiorów za pozwanego. Przede wszystkim zaś z dokumentu tego wynika, że naprawa została uznana jako „płatna” (k. 31 akt). Wykładnia umowy, zwłaszcza zawartej pomiędzy przedsiębiorcami, nie powinna prowadzić zaś do wniosku, że zamiarem stron było zawarcie odmiennych istotnych postanowień od tych, które zostały wyrażone na piśmie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10- zbiór Lex nr 1107000).

Pozwany nie wykazał także, w ocenie Sądu Okręgowego, aby poniósł jakąkolwiek szkodę w rozumieniu art. 471 kc. W szczególności nie wykazał, aby zlecił powodom wykonanie bram mających stanowić wyjścia ewakuacyjne. Pozwany, jak wynika z treści umowy z dnia 15 października 2010 r. zamówił bramy segmentowe, które nie mogły zostać uznane za wyjścia ewakuacyjne. Po pierwsze strony nie zawarły takiego zapisu w umowie, a po drugie - zamówione bramy i wykonane w nich drzwi nie spełniały minimalnych wymogów w zakresie drzwi ewakuacyjnych, co potwierdziła kontrola Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w B. przeprowadzona w dniu 21 marca 2012 r. Skoro zamówione drzwi z założenia nie nadawały się na drzwi ewakuacyjne, to nie może być, zdaniem Sądu Okręgowego, mowy o tym, że powód poniósł szkodę z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania przez powodów. Problem w

wyjściem ewakuacyjnym wiązał się najpewniej, jak należy domniemywać, albo z błędem w projekcie albo z błędnym zleceniem udzielonym powodowi, które to okoliczności nie mogą jednak obciążać wykonawców.

Podsumowując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy, odmiennie od stanowiska Sądu Rejonowego, zważył, iż powodowie, wykazali zasadność żądania zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. W szczególności udowodnili, że oprócz umowy z dnia 15 października 2010 r. strony zawarły odrębny, odpłatny, stosunek zobowiązaniowy, umowę o dzieło, w ramach którego wykonali na rzecz pozwanego przeróbkę zamontowanych bram, za co obciążyli pozwanego fakturą VAT nr (...) z dnia 10 kwietnia 2012 r., której termin płatności upłynął w dniu 17 kwietnia 2012 r. Pozwany, nie zdołał zaś w trakcie przedmiotowego procesu, skutecznie podważyć żądania pozwu, a w szczególności nie zakwestionował wartości prac, stwierdzonych protokołem z dnia 30 marca 2012 r.

Na koniec zaś wskazać trzeba, że nawet gdyby przyjąć, jak uczynił to Sąd Rejonowy, że powodowie nie wykazali aby między stronami doszło do uzgodnienia wysokości wynagrodzenia, należnego im z tytułu wykonania prac stwierdzonych protokołem z dnia 30 marca 2012 r., to zastosowanie w sprawie znalazłoby, zdaniem Sądu Okręgowego, regulacja z art. 628 kc, w której § 1 ustawodawca przewidział subsydiarne sposoby ustalenia wysokości wynagrodzenia, stanowiące normy interpretacyjne odnoszące się do sytuacji, w których strony umowy o dzieło nie określiły w niej wysokości wynagrodzenia.

W tej sytuacji, uznając zasadność apelacji powodów, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 3.542,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, o czym na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 627 kc i w związku z art. 481 § 1 i 2 kc, orzekł jak w pkt I ppkt 1 sentencji. Ponadto, zmieniając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy ponownie przeliczył koszty procesu za pierwszą instancję. Sąd Okręgowy zważył, że pozwany przegrał proces w całości, a zatem zobowiązany jest zwrócić powodowi kwotę 717 zł, którą powodowie zmuszeni byli ponieść w związku z wytoczeniem powództwa (opłata od pozwu - 100 zł, koszty zastępstwa procesowego - 600 zł oraz 17 zł - opłata od pełnomocnictwa). O powyższym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc (pkt I ppkt 2 sentencji).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażoną w przepisie art. 98 § 1 i 3 kpc. Na należne w całości powodowi, jako stronie wygrywającej, od pozwanego koszty instancji odwoławczej złożyły się: opłata od apelacji (100 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym – 300 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).